

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 4 Kwietnia r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta *le Conservateur Impartial*, zawiera z Petersburga pod 26 marca:

„W piątek, d. 23 t. m., NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, osobiście trzymał do Chrztu, z Hrabinią *Nesselrode*, córkę pośła francuzkiego. Obrząd odprawiał się w pałacu poselstwa, w pokoju do tego przygotowanym. Nowo narodzoney dano imiona Alexandra, Marya, Albertina.“

Kurs petersburski dnia 16 marca: dukat holenderski nowy 11 r. 70 kop. stary 11 r. 50 k. Zmiana zł. 2 r. 90 kop. Zmiana sr. 2 rub. 74 kop.

Nienastający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. - po - - - 99
68 brzęczącą monetą - - - 96
58 takąż - - - - - 80 } procentow

WIELKIE XIĘZTWO POZNANSKIE.

Poznań dnia 26 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Z liczby mężów, których śmierć, zwracając uwagę na życie ich publiczne, przypomina nam tyle nieszczęść, ile świetney chwały, jest niezawodnie ś. p. *Kosiński*, jenerał, który, ruszony paralizem d. 10 b. m., o godzinie zgiey zrana w 53cim roku życia swego, rozstał się z tym światem, w dobrach swych *Targową Górka*, w powiecie średzkim.

Urodzony w Litwie, z rodziny szlacheckiej, wszedł rychło w szeregi oyczystego woyska. W roku 1793 posunięty na stopień kapitana strzelców, ścignął na siebie starszych uwagę, w roku następnym, licznemi zdatności i mężstwa dowodami. Poźniej w legionach, dowodząc 3cim batalionem legii zgiey, w pamiętnych owczasowych wyprawach włoskich, uwieńczył się *Kosiński* czynami równey wyższosci talentu, jak nieustraszonej odwagi osobistej. Dał jey dowód, kiedy widząc chwiejące się obok siebie szeregi francuzkie, porwał chorągiew, i przewodniczył im do boju i zwycięztwa. W oblężeniu *Mantui* w r. 1800 pełnił obowiązki jenerała adjutanta. Po wzięciu *Ferrary* w tém mieście dowodził, i łącząc cnoty wojownika z ludzkością obywatela, umiał sobie zasłużyć na powszechną miłość i wdzięczność mieszkańców. Pokoy lunewilski, jak dla wielu, tak dla *Kosińskiego* stał się hasłem do powrotu na ziemię oyczystą. Tu godnych swego umysłu szukając zatrudnień, zatopił się całkiem w naukach, a te myśląc jego głowę w obfite zbogacając wiadomości, nadały mu ową dojrzałość, którą mu wszędzie przyznano. Wyższe jego zawody w zaszczytnym stopniu jenerała od r. 1806 dotykają świeżey pamięci społecznych nam wypadków. Szacunek, na który zasłużyć sobie umiał w każdym położeniu, zjednał mu ten chlubny zaszczyt, że poutworzeniu W. Xięztwa Poznańskiego, stawszy się jego obywatelem, powołany został od łaskawie nam panującego Monarchy do woysk jego na jenerała-leytnanta. Jakkolwiek pragnął w tém przeznaczeniu służyć swemu krajowi, jednak stargane wielu poprzedniemi trudami siły, zniewoliły go prosić we dwa lata o uwolnienie. Odtąd świętszey nie znał powinności, jak żyć dla swey małżonki, i trudnić się wychowaniem syna; a jeżeli doświadczony tylu losow zmianami, zupełney doszedł zgody z sobą i przeznaczeniem swoim, to jedno zapewna

napawało goryczą ostatnie życia chwile, że nie mógł sam tego syna wychować dla oyczyny. Syn ten nadto jest młody, ażeby mógł czuć stratę, którą poniosł, ale ją czują tym mocniej rodacy, czują przyjaciele, którzy cenić umieją wszystkie zalety rozumu i serca *Kosińskiego*.

NIEMCY.

Od brzegow Menu dnia 25 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Hrabia *Worońcow Daszkow*, złożył d. 16 b. m. Królowi Bawarskiemu list wierzytelny, jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister rosyjski przy dworze tego Monarchy.

Zwłoki sławnego *Hofera z Passawy*, złożone d. 20 lutego 1810 w *Mantui*, sprowadzono do *Inspruku*, gdzie d. 20 lutego r. b., jako w rocznicę śmierci jego, uroczyście w kaplicy nadworney pochowane zostały. Sześciu towarzyszków oręza nieboszczyka niosło trumnę. N. Cesarz Jegomość austriacki zaszczycił już rodzinę *Hofera* kleynotem szlachestwa, i obdarzył ją gruntami; teraz zaś kazał wystawić pomnik temu, aż do zgonu wiernemu obrońcy Monarchy i Oyczyny.

FRANCYA.

Paryż, dnia 22 marca.

(z *Gazety Ryzk. Zuschauer*.)

Gazeta *Constitutionnel* zapewnia, że wczora przybył nadzwyczajny goniec do Paryża, który przywiozł z Madrytu pod dniem 14 następujące wiadomości: „Lubo Król cierpi jeszcze pedogę, jednak dzisiaj do *Sevilli* wyjechał, towarzyszą mu Kortezy narodowe, najwyższy trybunał; zabrano oraz wszystkie archiwa i biuro gazety *Universal*. N. Królowa znajdowała się w pojeździe królewskim.

Dwór turyński zakupił za 500,000 fr. wielki zbiór starożytności egiptkich, od naszego konsula w Alexandryi P. *Drovetti*: zbiór ten przyszedł do Liworny.

Gazety rojalistowskie zawierają teraz obszerny opis korpusów, przeznaczonych do woyska pirenayskiego, podług którego, cała siła wynosi 59,528 ludzi.

D. 26. Rozeszły się dziś w Paryżu pogłoski nadzwyczajne; mówią o szeroko rozgąłęzionym spisku: jednakże nie trzeba ufać wiadomościom, gruntującym się na domniemaniach. Nagły odjazd ministra wojny był do tego powodem. Mówią takż o uwięzieniu wielu wyższej rangi oficerów, między innymi, pólkownika *Saussa*. Wyrażają takż, iż jenerał *Molitor* został odwołany. Publiczność niecierpliwie oczekuje urzędowych doniesień, z których wszystkie się wątpliwosci objaśnią. Zapewniają nadto, że w ministerium panuje wielkie rozdwojenie, a utrzymanie się P. *Villele*, staje się codziem trudniejszym. Trudno jest mniemać, żeby z terażniejszego położenia rzeczy nie wynikły nieprzewidziane okoliczności. Wszystkich oczy obrócone są na Monarchę, który jednemu słowem może ożywić wszystkich nadzieje, i położyć koniec przyczynom, tak przykre rządzącym skutki.

Wyrachowano, że summa, przeznaczona w gratyfikacyi dla oficerów naszego woyska pirenayskiego, na początek wyprawy, wynosi więcej jak 3 miliony fran., nie licząc w to położonych w wojennym budziecie dla oficerów woyska wiary i innych.

D. 20, gwardya bokowa J. K. M. i *Monsieur*, wynosząca 460 ludzi przybyła do *Bordeaux* i z wielkimi uroczystościami przyjęta została; 6 batalionów i 3 szwadrony królewskiej gwardyi od 1 do 5 maja wyść do *Bajonny*. We wszystkich półkach tutejszej gwardyi narodowej otworzono opisy oficerów, z wyrażeniem czasu, kiedy, i władzy, od której swe stopnie otrzymali.

Ponieważ teraz portrety *Manuela*, *Perriers*, generała *Foy* i *Merciers* umyślnie w niektórych handlach na widok są wystawione; z tego powodu jedna z gazet czyni uwagę: sława, bydź litografowanym, zapewne nie jest zazdrości godną: gdyż i sam nawet obrzydły *Louvel*, zdrajca *Berton* i *Lelièvre*, kawalerem nazywany, są litografowani; jednakże należy dziwić się, że policya znosi tę zuchwałość, która przynajmniej jest powodem, ciekawym próżniakom do zgromadzania się dla ich widzenia.

Taż gazeta pod d. 19 marca donosi z *Bajonny*: słychać, że w tych dniach oczekują w porcie *Passage* morzem z Galicyi 100 kanonierów, 800 ludzi wojska liniowego, i wojennych zapasów dla konstytucjonistów w *Vittoria*. Wreście zdaje się bydź niezawodnem, że na przypadek wkroczenia naszych wojsk, wyszły okropne rozkazy, ażeby w prowincjach pogranicznych wszystko niszczyć, co każe dorozumiewać się, że, jeśli wojna wybuchnie, okropny przybierze charakter.

Wszystkie władze cywilne północnej Hiszpanii odebrały rozkaz, cofnięcia się na 30 godzin drogi wgląd kraju. To się skutecznia od 3ch dni, a majątniejsi obywatele razem wyjeżdżają. Z samego miasta *Irun* 30 osób wyszło.

Przybyły smutne szczątki pobitego nad *Ebrem* hufca *Bessièresa* do *St. Jean Pied de Port* i na granicy od naszych wieśniaków źle przyjęci zostali.

Paryż dnia 22 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Monsieur jest od kilku dni nieco chory; bywa jednak codzień na obiedzie u Króla Jegomości. *Madame* wyjedzie d. 3 kwietnia do *Bordeaux*, dokąd już część jej dworu posłano. Po wyjeździe jej, *Monsieur* mieszkać będzie w jej pokojach, aby był bliżej *Dzieci Francyi*.

Słychać, iż bankier *Rotschild* zawarł układ z rządem naszym, względem pożyczki 40 milionów franków, z których już niedawno posłano 12 milionów do *Bajonny*. Mówią także, iż posłano rozkaz Hrabieciu *Antichamp*, aby d. 25 b. m. uderzył na wojsko hiszpańskie i wszedł do półwyspu.

Dziennik Biała Chorągiew donosi, iż generałowie *Foy*, *Demarçay*, oraz inni oficerowie, należący do lewej strony izby deputowanych, zostali wymazani z listy wojska.

Za zezwoleniem królewskiem zbierają w *Lotaryngii* składkę, na wystawienie posagu *Stanisławowi Leszczyńskiemu*, niegdyś Królowi polskiemu, i ostatniemu Xiążęciu *Lotaryngii*.

Jeden z tutejszych dzienników wyraża, iż słabość zdrowia wkrótce znievoli Hrabiego *Villele*, do złożenia pracowitego urzędu, prezesa rady ministrów.

Zdaje się (pisze *Dziennik Biała Chorągiew*) iż *P. Ravez* nie będzie prezesem izby deputowanych na przyszłe posiedzenie.

Czytamy w dzienniku *Gwiazda*, iż w Anglii odbywają się układy, względem nowej pożyczki 3 milionów funtów szterlingów (120 milionów zł. pol.) dla rządu hiszpańskiego.

P. Fiévee wydał niedawno pismo; o Hiszpanii i skutkach zbrojnego pośrednictwa, które sprawia wrażenie.

Zapadł już wyrok na tych, co należeli do wypadków zaszłych w *Marsylii* podczas maskarady: 4ch tamecznych kupców skazano na więzienie i zapłacenie kary pieniężnej. Donosząc o tem *Monitor* przydaie, iż zupełna spokoynosc panowała na posiedzeniu sądownem.

Niedawno umarł generał porucznik *Dupas*, rodem z *Sabaudyi*, który służąc w wojsku naszym, otrzymał nazwisko walecznego w armii włoskiej i na czele karabinierów przeszedł najpierw po moście przy *Lodi*. Miał lat 63.

Paryż dnia 25 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Po skończony pracy z ministrem morskim i z Hrabą *Villele*, przyjął Król Jmć Xięcia *Belluno* ministra wojny, który go pożegnał.

Przez dwa postanowienia królewskie z dnia wczorajszego, minister wojny Xiążę *Belluno*, został mianowany majorem jeneralnym wojska pirenayskiego, a generał porucznik Vice Hrabia *Dijeon*, sprawować będzie tymczasowie obowiązki ministra wojny, i już wykonał przed Królem stosowną przysięgę.

Oba te postanowienia, względem mianowania Xięcia *Belluno* i Vice Hrabiego *Dijeon* (pisze *Dziennik Rozpraw*) przeraziły publiczność. Tajemnica, względem mianowania Xięcia *Belluno* i niezwłoczny jego wyjazd do *Bajonny*, okazują mocne postanowienie i dzielność rządu, które wzbudzają większe zaufanie i czynią mu zaszczyt. Obecność marszałka Francyi przy wojsku, będącego razem majorem jeneralnym i ministrem wojny, nada działaniom szybkość i zgodność, a niewątpliwie przyspieszy wkroczenie wojska naszego do Hiszpanii.

Wybor marszałka Xięcia *Belluno*, zdaje się, iż nastąpił na wczorajszym radzie ministrów, po odebraniu listów od granic hiszpańskich. Bez wątpienia sprawi to niejaką odmianę w urządzeniu wojska. Niewiadomo, czyli generał *Guilleminot* sprawować jeszcze będzie jakie obowiązki w głównej kwaterze, dokąd udał się w tym samym stopniu, jaki teraz otrzymał minister wojny.

Wkrótce ma wyść nowe urządzenie gwardyi narodowej, podług którego, dowódcy legionów jej mają mieć więcej wolności, w wyborze i mianowaniu oficerów i podoficerów.

Xiążę *Angoulême* nocował d. 19 b. m. w *Cahors*, a nazajutrz po południu miał przybydź do *Tuluzy*.

Hrabia *Caux* sprawuje w głównej kwaterze Xięcia *Angoulême* obowiązki ajenta dyplomatycznego.

Dnia 2 b. m. o godzinie 4tej po południu wyszła ztąd poczta wozowa do *Bordeaux* z sześciu ludźmi, z których jeden mienił się jeneralem. Zaledwo poczta ta przybyła do *Bourg la Reine*, gdy nagle zatrzymali ją żandarmowie wysłani w pogoń. Musiała się wrócić, i została przyprowadzoną do prefektury policyi, gdzie owych 6 ludzi badano: nie chcieli wyjawić nazwisk swoich, ani podpisać protokołu inkwizycyi; przeglądano ich rzeczy; woz pocztowy stał przez całą noc na dziedzińcu prefektury, i dopiero nazajutrz udał się w dalszą drogę. Podróżni ci, jak się dowiedziano, są: marszałek polny *Piat*, dwaj oficerowie i 3 kupców. Z powodu znalezionych przy nich papierów, uwięziono jeszcze 3 inne osoby. Onegdaj zrana prefekt policyi był u ministra wojny, i rozmawiał z nim przez półtóry godziny.

Donoszą z *Turyngu* pod d. 14 b. m. o przybyciu tam pułkownika *Delamarre*, jednego z adiutantów marszałka *Oudinot*, Xiążęcia *Reggio*. Cel podróży jego nie jest jeszcze wiadomy.

Podług *Dziennika Gwiazda*, miały zayść z powodu kouskrypcyi w *Saragossie* rozruchy, które powszechnego powstania w całej *Arragonii* spowodować się każą.

Gazeta Lugduńska donosi o sprawach względem buntowniczych okrzyków. Donosi oraz, iż dnia 18 b. m. przetrząsano mieszkania ludzi, o których był domysł, iż zbierają składki dla *Manuela* i *Mercier*.

Roger, skazany na śmierć przez sąd kryminalny departamentu *Mozelli*, otrzymał od Króla Jmci ulaskawienie, i zostawać ma przez 20 lat w więzieniu z użyciem do robót.

Minister wojny (pisze gazeta berlińska) wyjechał wczora z jeneralem *Coelloquet*, na objęcie stopnia majora jeneralnego, wojska, przeznaczonego do Hiszpanii. Ze zaś ten stopień dopiero przed kilku tygodniami został dany znanemu z talentów wojskowych jenerałowi porucznikowi *Guilleminot*, tak nagła więc odmiana sprawiła wielkie wrażenie. Słychać, iż u podróżnych, zatrzymanych nie-

dawno na pocztach, znaleziono papiery, które od-
mianę tę zrzuciły; szczególniej ma być wpła-
tany jeden z adiutantów generała *Guillemina*.
Od kilku już dni mówiono o mianowaniu ministra
majorem jenerałnym. Dobrze jest oraz, iż sam
będzie na czele wojska, które urządził, i którego
zna dowódców, oraz zdadność ich i sposób myśle-
nia. Przesadzoną jest liczba francuzów, piemont-
czyków i neapolitańczyków, którzy przyjęli służ-
bę w korpusie *Miny*; bo nie 1500, ale jest ich tyl-
ko 250. Tenże dziennik *Gwiazda* wyraża, iż wojs-
ko nasze technicznie najlepszym duchem, i nie do-
znaje braku żywności. Powiększył oraz Monar-
cha wynagrodzenie officerów tak, iż porucznik
zamiast 400, dostanie 600 franków na uzbrojenie.

*Dokończenie mowy Wice-Hrabiego Chateau-
briand. (z Gazety le Conserv. Impartial.)*

Przystępuję teraz, Mości Panowie, do nie-
których zarzutów szczególnych.

Przyganiają tym wyrazom mowy królewskiej:
*Niech Ferdynand będzie wolnym, aby mógł dać
ludowi swojemu ustawy, których nie może naród
oczekiwać, tylko od Króla.*

Jest to ten sam zarzut, który czyniono prze-
ciw wyrazowi *octroyé* umieszczonemu w karcie;
zarzut ten z jedneyże pochodzi zasady. Nie chcą,
ażebym źródło panowania było w panującym.

Wolno nam było mówić, albo nie mówić, o
ustanowieniach, mających się dać Hiszpanii: gdy-
byśmy nie o tém nie powiedzieli, wnetby się wznio-
sły krzyki, że chcieliśmy wydać wojnę, dla przy-
wrócenia Króla samowładnego i inkwizycyi; lecz
ponieważ było rzeczą sprawiedliwą, ślachezną i
polityczną, mówić o ustanowieniach: czyliż trzeba
było uznać panowanie ludu, ogłoszone w konsty-
tucyi hiszpańskiej? Czyliż trzeba się było poddać
dwóm zasadom, któreby cały porządek towarzyski
wywróciły, o tem panowaniu ludu i o powstaniu
wojskowym? Czyliż konstytucya kortezów, ta
zszywanina bez porządku, warta tego, żeby ją
roztrząsać?

Francya więc mogła życzyć Hiszpanii w ro-
ku 1823, równie, jak Anglia życzyła Francji w
roku 1793, ustanowień, zdolniejszych do jej uczy-
nienia szczęśliwą i kwitnącą. Ale Francya, wo-
łając, przez pięć lat uznała tę konstytucyę korte-
zów! a czemuż nie chce jej uznać dzisiaj? Wiel-
kie mocarstwa Europy miały także ambassadorów
w Paryżu od 1789 do 1793; poglądały z niespokoy-
nością na początki naszej rewolucyi; ale się spo-
dziewały, że ludzi rozumnych, prędzey lub później,
usłuchają. Kiedy nadzieja ich upadła: kiedy głów-
ne ich interesa zostały zagrożone przez wzra-
stającą rewolucyą: trzeba się było im cofnąć i
w losie wojny szukać bezpieczeństwa, którego nie
znajdowali już w pokoju.

Francya, Mości Panowie, zgola nie chce na-
rzucić ustaw Hiszpanii. Dostę swobód narodo-
wych zawiera się w prawach dawnych Kortezów
aragońskich i kastyllyjskich, byleby hiszpani zna-
leźli w nich lekarstwo razem przeciw anarchii i
despotyzmowi. Trzebaby jednak pomiarkować się
samym z sobą, i nie wyrzucać nam, z jedney stro-
ny, że mamy zamiar stać się sędziami w Hiszpa-
nii; z drugiej, że chcemy tam zaprowadzić na-
szą konstytucyę. Nie możemy choić razem nie-
woli i wolności.

Powiem szczerze, Mości Panowie, Francya
nie powinna zgola mieszać się do ustanowień po-
litycznych Hiszpanii. Do hiszpanów należy wie-
dzieć: co jest przyzwoitość stanów ich cywili-
zacyi; ale z całej duszy życzę wielkiemu temu
narodowi wolności w miarę ich obyczajów; u-
stanowień, któreby mogły cnoty ich zabezpieczyć
od niestalości fortuny i dziwactwa ludzi. Hisz-
pani! zgola tego nie mówi wasz nieprzyjaciół: mó-
wi ten sam, co obwieszczał powrót ślachełnych
waszych przeznaczeń, kiedy rozumiano, żeście już
nazawsze ustąpili z teatru świata. Spełniły się
z wami moje przepowiedzenia: wy Europę wyrwa-
liście z jarzma, którego najsilniejsze mocarstwa
skruszyć nie mogły. Francji winniście swe nie-
szczęścia i swą chwałę. Ona obie te plagi na was

zesłała: Bonapartego i rewolucyą: uwolniliście się
od drugiego, tak, jak odparliście pierwszego.

Niech mi wolno będzie, Mości Panowie, o-
balic porównanie, które robią między najazdem
Bonapartego, a weysciem, do jakiego dzisiaj Francya
jest przymuszona; między Burbonem, który idzie
ku oswobodzeniu drugiego Burbona, a przywłasz-
czycielem, który szedł dla porwania korony Bur-
bona, opanowawszy jego osobę przez zdradę, przy-
kładu niemającą; między zdobywcą, który szedł,
waląc ołtarze, mordując i wywołując kapłany, wy-
wracając ustawy krajowe; a wnukiem Ludwikaś.,
który przybywa ku obronie tego wszystkiego, co-
kolwiek jest świętem u ludzi, a który niegdyś, sam
wywołany, przyszedł dla zataśmowania wywołania.

Bonaparte mógł nie znaleźć przyjaciół mię-
dzy poddanymi jednego z Burbonów i potomkami
bohaterów Kastylji; aleśmy nie zabijali ostatniego
z Kondeuszów, ani zwłok Cyda, z mieysca ich
wiekuistego spoczynku nie wyrzucali: ręce przeciw
Bonapartemu uzbrojone, za nas walczyć będą.

Chciałbym, żeby mówiono z mniejszą uszczy-
pliwością o tych rojalistach hiszpańskich, którzy
utrzymują dzisiaj sprawę Ferdynanda. Przypomi-
nam, że był, podobnie, jak oni, wygnany; równie,
jak oni, nieszczęśliwy; szkalowany, również, jak oni.

Trudno mi przenieść kogo nad Barona Eroles,
szanowanego nawet od swych nieprzyjaciół, od żoł-
nierzy, którzy bagnety swe przyłożyli do serca Króla
swego, dla pokazania mu swojego poświęcenia się
i wierności.

Czemuż odwołano owe poselstwo do senatu,
o zajęciu Hiszpanii przez Bonapartego? Czyliż nas
nie obwinia ten pomnik szyderstwa i niewoli?
Wiedziałem o nim; nie chciałem go użyć z bojaź-
ni, ażeby nie obraził tych, którzy powstają dziś
przeciwko wojnie, a którzy ją prowadzili w mil-
czeniu, kiedy senat ogłosił, że najazd Bonaparte-
go był sprawiedliwy i polityczny.

Nie unośmy się podziwieniem nad wykrzy-
knieniami i pogrózkami. Gdyby nikt nie powstawał
przeciw wojnie, tylko ludzie, których opinie są
szanowane, lecz kiedy wszyscy rewolucyonisci całej
Europy zgodnie wołają o pokoy: czują oni za-
pewnie, że są zagrożeni w Hiszpanii; boją się, ażeby
ich nie wygnano z tego ostatniego przytułku. Ci,
którzy tak boleją nad nieszczęściami, w które nas
ma wojna pogrążyć, boją się bardziej naszych
powodzeń, jak naszych niepowodzeń.

Co się tycze ministrów, Mości Panowie, mo-
wa królewska wskazała im kierunek ich powinno-
ści: nie przestaną oni pragnąć pokoju, dopraszać
się go z całej mocy, słuchać wszelkiej propozy-
cyi, z bezpieczeństwem i honorem Francji zgod-
néy; ale trzeba, żeby Ferdynand był wolnym; trze-
ba, ażeby Francya koniecznie wyszła z tego poło-
żenia, w którymby zginęła daleko pewniey, aniżeli
przez wojnę. Nie zapominajmy nigdy, iż jeśli
wojna z Hiszpanią, jak każda wojna, ma swoje
nieprzyzwoitości i niebezpieczeństwa, będzie jednak
dla nas z niezmiernym pożytkiem: ona nam stwo-
rzyła woysko; ona nas na powrót, co do znacze-
nia wojennego, na dawnym pomiędzy narodami po-
staawiła mieyscu; ona wydała wyrok na nasze u-
wolnienie i przywróciła nam niepodległość. Bra-
kłoby może czego jeszcze do zupełnego pogodze-
nia francuzów; lecz to się dokona pod namiotami;
towarzysze oręża są razem i przyjaciółmi, a wszy-
stkie wspomnienia giną w wyobrażeniu wspólnej
chwały.

Król, Król ten, tak mądry, taki oyciec, taki mi-
łośnik pokoju, mówił. Uznał on, że bezpieczeństwo
Francji i godność korony wkładały na niego obowiąz-
zek, po wyczerpnięciu wszystkich rad, uciec się
wreście do oręża. Król chciał, ażeby 100,000 żołnierzy
zebrało się pod rozkazy Xięcia, który na przeysciu
rzeki Drommy pokazał się tak walecznym, jak Hen-
ryk IV. Król ze ślachełną ufnością, straż chorągwi
bawary oddał wodom, którzy pod innemi zwyciężali
barwami. Oni jej ukażą drogę zwycięztwa: oni nigdy
nie zapomnieli drogi honoru.

Przy otwarciu tutejszego wydziału lekarskie-
go; w obecności zgromadzonych wszystkich czte-

rech wydziałów, Wielki Mistrz uniwersytetu paryzkiego, arcy-biskup *Frayssinous*, miał mowę następującą:

„Mości Panowie! Wstępując wpośród was, czuję zarazem i boleść i radość. Pamięć na przeszłość dręczy mię, a obecność pociesza; szanowałem władzę, kiedy karała; błogosławie ją, kiedy przebacza, i za szczęśliwego się poczytuję, będąc narzędziem przywrócenia. Wzniesienie tej budowy, podług planu obszerniejszego, godne było pośredniczego rządu, życzliwego, opiekuńczego i uczonego Króla. W tém miejscu śmiało odwołać się mogę na świadectwo tych, którzy trudnili się podobnemi przedmiotami; a ci odpowiedzą mi zapewne, że nowe przedsięwzięte środki posłużą istotnie do wzmocnienia nauki i karności, do nadania więcej sposobności i świetności talentom, gdy na czele oświecenia, postawieni są uczeni mężowie, którzy łączą gruntowne światło z przymiotami moralnemi. Tak jest; bardziey, aniżeli kiedy indziey, uczują nauczyciele, iż mądrość przewodniczy im powinna w zawodzie naukowym, aby nie wpadli w niebezpieczeństwo, i że przede wszystkim na te święte prawdy pomnieć winni, od których zależy utrzymanie i pociecha słabej i niešťczęśliwej ludzkości, i które tem są dla rozumnego świata, czem dla świata naturalnego jest światło, będące początkiem życia i urodzajności. Tak jest: uczniowie nauczają się od nich, iż szlachetne zatrudnienie, do którego się sposobią, wymaga nauk, sprawiedliwości, delikatności, a nawet odwagi, aby je godnie sprawować; iż powinni zatykać uszy, na mowę apostołów buntowniczej bezboźności, którzy pochlebiają młodzieży dla odwiedzenia jej od polubienia tego, co jej szacunek i zaufanie rodzin zjednać może. Bydź może, Mości Panowie! iż wielu z pomiędzy tych, którzy są jeszcze zbyt młodymi, aby znali historią umysłu ludzkiego, powzięło uprzedzenie przeciwko zięzom, i chcą oskarżać nas, jako nieprzyjaciół oświaty; ale pytam się, kiedy o tem mówimy, któż czynił niesłychane usiłowania, dla obalenia potęgi barbarzyństwa, dla ocalenia skarbów starożytności, wyszukiwania i rozkrzewienia? Bez wątpienia, uczyniło to duchowieństwo, a nawet był czas, kiedy i sztuka lekarska pod imieniem fizyki, liczyła pomiędzy sługami ołtarza, uczonych doktorów i od nich była nauczana. Zresztą, czegoż to religia ma się obawiać? Nie nauk zapewne, ale raczej powątpiewania o naukach, które sądzi bez znajomości; nie prawdziwej wolności, ale wyuzdania, które nie uznaje Boga, ani w niebie, ani na ziemi; nie szlachetnych skłonności serca, ale szpetnych namiętności i chorób duszy, które niszczą rozsądek zaciemniając światło. Wszakże i wielcy ludzie, jako to: *Boerhave* i *Haller*, którzy zdawali się posiadać wszystkie skarby ziemskich umiejętności, i których imiona z uszanowaniem tutaj wspominane bywają, schyliłi swoje umiejętności przed wniosłościami prawd świętych. Bądźmy i my tak gorliwi, jak i oni o naukę, i bądźmy razem tak, jak oni rozsądnymi, szacując ją o tyle tylko, o ile jest do dobrego użytą. Kiedy Francya przestraszyła i zasmuciła dawniey Europę przez swoje szaleństwo, powinna teraz dać jej przykład powrotu do zdrowych nauk. Oby nauczyła się Europa od nas, iż nigdy nie należy rozdzielać tego, co dla dobra wszystkich połączone zostało, i że, jeśli naukę cnota oświeca, cnota kieruje nauką. Szczęśliwe zjednoczenie, którego od tych tylko spodziewać się możemy, którzy nas słuchają! Tym sposobem zakwitnie ta szkoła, która oddawna słynęła na całym świecie, i uyrzemy kształcących się mężów dla wzniesienia i uwiecznienia jej sławy.“

HISZPANJA.

Madryt dnia 14 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Zdaje się, iż chcieliby gwałtem, aby Król wy-

jechał. Na sessyi stanów d. 12 b. m. zdano sprawę względem zapytania: kiedyby naydogodniej można wyjechać Królowi i stanom; Kommissya sądziła, iż po obraniu *Sewilli* na tymczasową stolicę, wypada czekać spokojnie chwili, którą rząd wskaże do wyjazdu. Z wielkiem jej zadziwieniem, minister sprawiedliwości doniósł wczora, iż większość rady lekarskiej, przywołanej z rozkazu królewskiego, oświadczyła, iż stan zdrowia *Monarchy* nie dozwala mu przedsiębrać podróży. Kommissya wspólnie ze stanami ubolewa nad słabością Króla i dzieli ich obawę smutnych skutków takiego wypadku: lecz mimo wszelkiej troskliwości, jakiej zdrowie Króla wymaga, jest przekonana o nieuchronnej potrzebie przeniesienia rządu, a to bez zwłoki. Między gciu członkami kommissyi znajduje się 6ciu professorów szkoły lekarskiej, którzyby mogli dać zdanie swoje w tej mierze: lecz z politycznych względów woleli przełożyć wypadek narady lekarzów *Monarchy*; ci na to się zgodzili, iż Monarcha cierpi pedogrę, która teraz ma zacząć ustawać. Zaden z nich nie śmiał ręczyć za skutki, jakiebym mogła mieć podróż na zdrowie Króla, zapytała się więc kommissya lekarzy; czyli sądzą, iż trudy podróży mogą szkodzić Królowi? Professorowie *Areguela* i *Arrietta* odpowiedzieli; iż nie mogą; a 5ciu innych, iż mogą. Z innych zapytań kommissyi uczynionych lekarzom okazuje się, iż Król, chociaż chory, może jednak używać zwyczajnych potraw i sypiać. Pedogra napastuje szczególniey ludzi czerstwych, przywykłych do przyjemności życia; lecz wstrzemięźliwość i ruch ciała, są potrzebnymi do jej uleczenia. Gdy zaś choroba królewska kończy się, a podróż ma nastąpić do łagodniejszego klimatu, i w dogodney porze roku; gdy oraz niepewność, jaka K. J. w *Madrycie* dręczyć musi, bardziey szkodliwą, niż pożyteczną bydz może; przeto kommissya sądzi, iż Król może wyjechać, byleby miano staranie o wygodę w podróży jego; ani można przypuścić, aby to smutne za sobą skutki pociągnęło. W dziejach znajduję się liczne przykłady, iż Monarchowie i wodzowie, cierpiąc pedogrę, przedsiębrali dalekie podróże, staczali bitwy, oraz trudne i mozolne obowiązki pełnili. Radała więc kommissya, aby wysłano delegacyą do *Monarchy* z oświadczeniem, izby przed d. 18 b. m. raczył się skłonić do podróży, i oznaczyć w tej mierze dzień i godzinę; oraz, żeby o tem doniósł stanom, któreby środki przedsięwzięły. Wniosek ten przyjęto większością 104 kresek przeciwko 33 i natychmiast wybrano członków delegacyi. Ta wróciwszy oświadczyła, iż Król Jmoś gotów jest wyjechać d. 17 b. m. lecz godziny naznaczyć nie może. Pragnie atoli Monarcha odłożyć podróż do d. 20 b. m. jeśli stany nie szkodliwego w tem nie upatrują. Po krótkich obradach postanowiły stany, iż wyjazd Króla ma nastąpić d. 20 b. m., co natychmiast Monarsze oznajmiono. Król Jmoś przybędzie d. 11 kwietnia do *Sevilli*, która od *Madrytu* odległa jest 180 mil hiszpańskich.

Lękają się tu rozruchów, gdyż (jak słyhać) milicya jest przeciwną wyjazdowi *Monarchy*. Straż jego składać się ma z 2500 ludzi i 2ch dział. Czas okaże czyli potrafi dać odpor rojalistom, którzy powstają wszędzie, a nawet w *Walencji* i *Estremadurze*.

Dawni ministrowie złożyli urząd, skoro zdadzą stanom sprawę z czynności swoich. Panowie *Estrada*, *Rozas* i *Torijo* przyjęli ofiarowane im urzędy ministrów. *Barros* został mianowany ministrem spraw wewnętrznych, a *Valleta*, audytor przy wojsku na wyspie *Leon*, ministrem sprawiedliwości. *Abisbal* jest dyktatorem: bo ma władzę cywilną i wojskową w *Madrycie*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 apryla rubel srebrny 3 rub. 81 $\frac{1}{2}$ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 45, imperyal r. 37 kop. $\frac{1}{2}$.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 4 Kwietnia Roku 1823 r. s.

O g ł o s z e n i e.

1 Gdy dom Towarzystwa Wileńskiego Dobroczyńności, pomnożył teraz fabrykę sukieną, mając zawsze na celu zatrudnienie ubogiej klasy ludzi, potrzebuje materiałów do utrzymania w stanie kwitnącym teyże fabryki, przeto Dyrekcyja domu, uprasza Szanownych Panów właścicieli, aby raczyli zgłaszać się do pomienionego domu, jeżeli mają do przedania wełnę. Dyrekcyja nadto podeymuje się zamieniać wełnę na gotowe sukno, które w różnych gatunkach znajduje się w sklepie domu dobroczynności.

Miedzy wielu materiałami wyrabianemi w domu Towarzystwa Dobroczyńności, których registr i cena ogłoszona będzie w następnym numerze kwietniowym *Dziejow Dobroczyńności*, znajduje się do przedania wata, w dobrym gatunku, cena funta złotych 2.

Przeżądź majątku.

1. Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że położony w tu-teyszej Gubernii w powiecie Prużańskim majątek Haleny, w którym liczy się, podług ostatniej rewizyi 63 dusz męskich poddanych, ziemie 7 włók, 24 morgów, z dwornym i włościańskim zabudowaniem, należący do byłego Słonimskiego Powiatu Kaznaczeja, Tytularnego Sowietnika Skoczynskiego, nanowo przeznaczony na przeżądź z publicznych targow, na uzyskanie okazany u tego Skoczynskiego decesa-ja skarbowej summy, dla kupienia takowego majątku wzywają się życzący do targow na pierwsze dwa terminy 1go i 2go następującego miesiąca maja, jak pierwiej do Prużańskiej Dworżańskiej Opieki, a trzeci i ostateczny do tego Rządu za trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 16 marca 1823 r. Expedytor Jan Krupowicz.

o Zbiegach.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci: Piotr Karasiew, Piotr Jehorow, Wasilij Iwanow, Dmitryj Stiepanow, i Siemien Sokołow, z których Karasiew, Iwanow, i Stiepanow, chociaż powiadali, pierwszy że jest poddanym Obywatela Chadenijowa, żyjącego w Moskwie; a ostatni dwaj także poddanymi Moskiewskiej Gubernii i powiatu, Hrabiego Jenerała Orłowa; lecz takowe ich opowiadania po uczynionem śledztwie w istocie nie potwierdziły się. Jehorow poddanym Orłowskiej Gubernii, Trubczewskiego powiatu ze wsi Sielezniowa, obywatela Batiskiego; i Sokołow także poddanym Wiatskiej Gubernii i powiatu ze wsi Mitrowki, obywatela Jana Milhonowa, na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku uznani za włóczegów, i z nich pierwsi trzej, jako to: Karasiew, Jehorow i Iwanow oddani do wojennej służby, a ostatni dwaj Stiepanow i Sokołow dla niezdadności do niey, pierwszy dla starości lat, a drugi dla słabości, posłani

na Syberyę na posilenie. Przymioty pomienionych włóczegów: Karasiew wzrostu 2 arsz. 6 wierz., twarzy nieco podługowatey, nosa średniego, oczu światłoszarych, włosów czarnych, mówi czysto, od urodzenia lat 30; Jehorow wzrostu 2 arsz. $\frac{6}{4}$ wierz., twarzy podługowatey ospowatey, nosa długiego z garbem, oczu karych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 24; Iwanow wzrostu 2 arsz. $\frac{7}{4}$ wierz., twarzy okrągławej czarnawey, nosa cienkiego, oczu karych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 32; Stiepanow wzrostu średniego, szczupły, twarzy okrągłej pełney, oczu błękitnych, nosa miernego, włosów na głowie, wąsach, i brodzie światłorusych; i Sokołow wzrostu 2 arsz. 6 wierz., twarzy podługowatey czystey, nosa średniego, oczu szarych, włosów rusych, mówi czysto, od urodzenia lat 23; a zatem, jeżeli z pomienionych włóczegów pierwsi trzej okażą się do kogo należący, aby ten z praw-nemi o ich przynależeniu dowodami, prosił, gdzie należy, w przepisany prawami terminie, o kwit na policzenie za rekrutów. D. 21 marca 1823 r. Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radca Tytularny Felicyan Arcimowicz.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że niemający pasportu, utrzymywany teraz pod strażą w Wilkomierskiej turmie Franciszek Juchniewicz, na examine powiada, że miejsca swego urodzenia i stanu niewie, że od małoletności przebywał w powiecie Wilkomierskim w Traskuńskim Bernardyńskim klasztorze, że ztamąd w r. 1815 oddaliwszy się, dostał się także do klasztoru Ci-towiańskich Bernardynów, i że tam był za parobka przez 7 lat, to jest do wzięcia pod straż, a zatem właściciel jego, lub gromada, do której przynależy, lub rodzeństwo, jeśli się takowe gdzie znajduje, zechcą dla odebrania tego Juchniewicza przybywać sami lub przysłać prawnie do tego umocowanego plenipotentą, jak można prędzey i nieodmiennie w przeciągu 4miesięcznego terminu, albo też przysłać o tem do tego Rządu na piśmie uwiadomienie z dowodami. Przymioty tego Juchniewicza, wzrostu średniego, oczu błękitnych, włosów na głowie czarnych, a na brodzie światłorusych, twarzy okrągławej z pstrociną, od urodzenia lat 25. Dnia 28 marca 1823 r.

Assesor Nowicki.

Sekretarz Antoni Wierzbicki.

Stołanaczalnik Suchocki.

W e z w a n i e.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu podaje się do wiadomości, iż dla uwolnionego z 26 jegierskiego pólku żołnierza Józefa Kołosowicza, któremu od przestrzału odjęta lewa ręka, naznaczono dożywotniey pensyi na rok po rubli dziewięć kopiejek ośm, a zatem ma tenże Kołosowicz przybyć do Wileńskiej Skarbowej Izby dla przyjęcia takowej pensyi za upłynione lata, i dla uwiadomienia

zkąd daley życzy oną pobierać, a w razie śmierci tegoż Kołosowicza, raczy ten komu o tém wiadomo, dać wiedzieć Izbie Skarbowey i przesłać pozostałe jego atestata. Dat roku 1823 miesiąca marca 28 dnia.

Assesor Nowicki.
Antoni Wierzbicki Sekretarz.
Stołańczalnik Suchocki.

1. Sąd Kommissyi do urzãdzenia interesow Radziwiłłowskich ustanowiony, interessowane strony niniejszẽm zawiadamia, iż w dniu 2gim maja teraźniejszego roku ogłoszony będzie dekret oczewisty w sprawie JW. Prokuratora massy Radziwiłłowskiej i JO. Xiążęcia Jmci Franciszka Sapiehy z possessorami rozmaitych nazwisk, w powiecie Prużańskim w Trakcie Seleckim osiadłemi, zapadły. Wilno 1823 roku kwietnia 2 dnia.

Z polecenia Sądowego podpisuję, Antoni Malewski Dekr. Kommiss. Regent.

Wolno drukować Jan Petersen Kommiss. Radziwiłł. Członek.

1. W Hrybiszkach pod Wilnem, założona jest fabryka włoskiego makaronu, robi się we trzech gatunkach grubszy, średni i cienki, ostatni gatunek używa się do bulonu. Dostać go każdego czasu można na Bulwarach w Pawilonie, cena jednego funta groszy 20 czyli grzywna. Każdego czasu można mieć tego makaronu w największej ilości.

1. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski za remissą Sądu Ziemskiego Upit. przeznaczony, celem rozdzielienia funduszu W. Augustyna Bukowskiego Star. Miednickiego, gdy po przeniesieniu Sądow swoich do miasta sądowego Poniewieża, ostatecznie takową czynność ma zamknąć, czyli dnia 5 kwietnia tego roku wziąć całkowitą sprawę do namowy, aby zatym wszystkich pretensorow takowa wiadomość doszła, i że na niejawiących się do tego czasu będzie zapisaną amissya, przez niniejsze ogłoszenie w Gazetę umieszczające się daje wiedzieć. Dat 1823 r. marca 30 Poniewież.

Wolno drukować A. Olechnowicz Pisarz Grodz. Upit. Exdywizor. Regent Grodz Upit. i Exdywizorski Jan Skouzgird.

1. Gdy przeschłachetna Rada Ratusza miasta Guber. Rygi, na żądanie Kuratorow sądownie utwierdzonych nad pozostałością w zapisanym testamencie zeszłego handlującego Kommissa Jana Gottliba Hampusa dozwoliła im proclamatis ad convocandos creditores et heredes defuncti, lecz do spełnienia i wygotowania tego w Sąd nad sierotami odesłała; a przeto Sąd niniejszy przez niniejszą awizacyą wszystkich i każdego, którzy do pozostałości zmarłego z testamentem handlującego Kommissa Jana Gottliba Hampusa niektóre pretensyjne lub successyjne mieć mogą, wzywa, aby ci z daty wydania tej proklamaty w przeciągu sześciu miesięcy i na ostateczny termin w dniu 23 junii roku 1823 sub paena praeciusi w Sądzie nad sierotami niniejszym lub onego Kancellaryi jawni się, z przedstawieniem w onych swoje fundamenta crediti, również w rzeczy successyjnych pretensyach mają zło-

żyć dostateczniejsze dowody, albowiem w przeciwnym razie po wyysciu terminu zakreślonego, wszelkie pod różnym tytułem pretensyje więcej nie słuchane i niczym poczytane będą, lecz ipso facto uważać się powinno, dla tego wszystkich i każdego osobno komu się należy ostrzega, że po upłynieniu terminu wynikające straty i szkody sami sobie przypisać mają. Dan w Rydze na Ratuszu dnia 23 decembra 1822 roku. F. Gumann. Jud. pupill. civ. imp. rig. sanc. Tłómaczylen, co do słowa świadczę L. Lewensztern kupiec 3 gildyi miasta Wilna.

O Loteryi, od Kommissyi Naywyżey ustanowionej dnia 31 lipca 1821 roku dla uskutecznienia loteryi na majątki nieruchome w guberniach niżehorodzkiej, orłowskiej i tulskiej położonych, oraz na wygrane i premia pieniężne, składające sumnę 1,322,000 rubli ossygnacyami.

Kommissya ta, zajmując się rozporządzeniami do niechybnego poczęcia ciągnięcia loteryi w dniu 15 maja teraźniejszego 1823 roku; i widząc pomysłny postęp sprzedaży biletow, loteryynych i osobnych kuponow, ma honor uwiadomić, iż sprzedaż tych biletow i kuponow, będzie w guberniach nie dłużej, jak do apryla roku teraźniejszego 1823, a w samey Kommissyi tylko do 15 tegoż kwietnia włącznie; od tego zaś dnia sprzedaż biletow i kuponow w kommissyi, podług przyjętych przez nią środków, zupełnie ustanie.

Na autentyku podpisano:

Sprawujący ministeryum spraw wewnętrznych Hrabia W. Koczubey.

Minister skarbu Hrabia D. Gurjew.

Senator Arkady Stałypin.

Sanktpetersburski dyrektor poczt Konstanty Bulhakow.

Negocyant Ludwik Sztiglic.

Przytem redakcyja Kuryera Litewskiego upoważniona jest donieść, iż, również biletow, jak kuponow, na tę loteryą, na gubernią wileńską do sprzedania przysyłanych, nie ma już, ani w Izbie Powszechney Opieki, ani w Kaznaczeystwach powiatowych.

Arenda domu.

2 W dniach następującego miesiąca kwietnia 1szym 10, 2gim 11go i 3cim ostatecznym 12 będzie się odbywać publiczna licytacya na wzięcie w jednoroczną arędowną tenutę domow mrowanych w mieście Wilnie położenie mających, przynależących do Starozakonnych Sobola Beyraka i Mayzela z tym ażeby żądający na wyż oznaczone termina jawni się do mieyskiej Wileńskiej Policyi, Jan Terpilowski Inspektor.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

2. Dramatyczne dzieło pod nazwaniem Dobroczynność i Roskosz w pięciu aktach wierszem, napisane przez Grafa Mohla, w celu przyniesienia dochodu kassie Dobroczynności Wileńskiej; idzie pod prasę XX. Bazylianów, wpływ zaś rzeczzonego dochodu z reprezentacyi tej dramy, przyjęła pod swą poważną opiekę znajoma z gorliwości w podobnych widokach JW. Kamerjunkrowa Sulistrowska. Zyczący nabyć tę dramę będą zawiadomieni powtórna awizacyą przy wyysciu oney zpod prassy.

Observacje	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
meteorologiczne.	dnia 3 go. 2 wieczor.	27 cal. 11.3 lin.	+ 3,25 stopni	Północno Wschodni	Pogoda
	dnia 4 go. 5 z rana.	27 — 0.9 —	— 3 — —	Południowy	Pogoda